

Anna Pobóg-Lenartowicz (Opole)

Nie tylko *causa Vortret*.

O wzajemnych kontaktach wrocławskich premonstratensów i kanoników regularnych w średniowieczu

*Anno videlicet domini MXC. in regno Francie, inter confinia Cistercii et Premonstrati, in dyocesi Atrebacensi cepit ordo canonicorum regularium Arroasiensis*¹ – już to zdanie zawarte w XV-wiecznej kronice klasztoru kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu² stanowi dostateczny powód do zajęcia się tutaj, w tomie poświęconym premonstratensom, także ich związkom z kanonikami regularnymi. Trzeba powiedzieć, że problem ten był literaturze przedmiotu poruszany sporadycznie i okazjonalnie, a jeśli już o nim pisano, to najczęściej w kontekście interesujących nas tu dwóch opactw wrocławskich – NMP na Piasku i św. Wincentego na Ołbinie. Prace te dotyczyły zwłaszcza początków obu zakonów na ziemiach polskich (tu przede wszystkim należy wspomnieć St. Trawkowskiego³ i Cz. Deptułę⁴) oraz najbardziej znanego epizodu w dziejach wzajemnych kontaktów obu klasztorów – tzw. sporu o pierwszeństwo (tytułowego *causa Vortret*), o którym pisał już na początku XX w. L. Schulte⁵.

¹ *Chronica abbatum beate Marie virginis in Arena* (dalej *Chr. ab.*), wyd. A.G. Stenzel, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 2, Breslau 1839, s. 159.

² Na temat czasu powstania i autorstwa kroniki zob. L. Matusik, *Kilka uwag w sprawie „Kroniki kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu”*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii*, red. R. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław 1968, s. 180–184.

³ S. Trawkowski, *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII w.*, Warszawa 1964; tenże, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich we wrocławskim Piasku*, [w:] *Wiek średnie. Medium aevum. Prace ofiarowane T. Manteuffelowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 111–116.

⁴ C. Deptuła, *Krąg kościelny plocki w połowie XII w.*, „Roczniki Humanistyczne” 8, 1959, z. 2, s. 5–122; tenże, *O nowe spojrzenie na początki kanoników regularnych w Polsce*, „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego KUL” 14, 1965, s. 163–168; tenże, *Arrowezyjska reforma klasztorów w Polsce po roku 1180 a reforma premonstratenska. Z problematyki przemian polskiego kanonikatu regularnego w średniowieczu*, „Roczniki Humanistyczne” 1969, s. 5–49.

⁵ L.W. Schulte, *Die Anfänge des Marienstiftes der Augustinerchorherren auf dem Breslauer Sande*, Strehlen 1906; M. Cetwiński, „*Chronica abbatum beate Marie Virginis in Arena*” o początkach klasztoru, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia 76, 1989, s. 209 i n..

U początków obu zakonów leżały wspólnoty eremickie, które z czasem przyjmowały formy życia kanonicznego. Dotyczy to i Prémontré, i Arrovaise⁶. Ostatecznie, tak arrowezyjczycy jak i premonstratensi należeli do jednej wielkiej rodziny kanoników regularnych. Ich podstawą było przyjęcie reguły św. Augustyna. O ile jednak premonstratensi od 1121 r. odwoływali się do tzw. „reguły drugiej” św. Augustyna, zwanej *Ordo* lub *Disciplina monasterii*⁷, o tyle arrowezyjczycy jeszcze przez jakiś czas kierowali się umiarkowaną i dość ogólnikową tzw. „trzecią regułą” *Ad servos Dei*⁸. Według Stanisława Trawkowskiego był to czynnik nie tylko integrujący norbertanów, ale i podkreślający różnicę pomiędzy nimi a innymi kanonikami regularnymi⁹.

Pomiędzy wspólnotą z Arrovaise i Prémontré istniały liczne i bliskie kontakty. Wynikały one nie tylko ze wspomnianego już tu na wstępie położenia geograficznego. Cz. Deptuła zwraca uwagę na podobny kierunek reform *vitae canonicae*, inspirowany przez te same kręgi kościelne¹⁰. Nie bez znaczenia były też kontakty personalne. Premonstratens Milon a zarazem biskup Therouanne w latach 1131–1158 był serdecznym przyjacielem opata Gerwazego, twórcy kongregacji arrowezyjskiej¹¹. Być może tym można wytłumaczyć zbieżność statutów arrowezyjskich napisanych przez Gerwazego z pierwszymi statutami premonstratenskim¹². Podobnie bulle papieskie zatwierdzające kongregację arrowezyjską wzorowane są na podobnych dokumentach wydanych przez Stolicę Apostolską dla zakonu norbertanów. Także instytucja kapituł generalnych wprowadzona w 1 poł. XII w. w Arrovaise mogła być nie tylko wynikiem naśladownictwa cystersów (znane są kontakty Bernarda z Clairvaux z środowiskiem kanoników regularnych), ale efektem wprowadzenia kolokwiów generalnych przez premonstratensów¹³. Szukając podobieństw pomiędzy obiema wspólnotami, Cz. Deptuła posuwa się nawet do stwierdzenia, że podjęcie przez arrowezyjczyków w 2 poł. XII w. działalności duszpasterskiej nastąpiło także pod wpływem norbertanów (powołuje się tu na pisma Anzelma z Havelbergu)¹⁴. Wszystkie te działania świadczą o jednakowym zaangażowaniu obu wspólnot w kształtowanie się *ordinis novi*, ruchu zapoczątkowanego przez papieżstwo w ramach tzw. reform gregoriańskich¹⁵.

Po tym krótkim wstępie obrazującym naturalne związki pomiędzy norbertanami a arrowezyjczykami przejdźmy do zasadniczej części interesujących nas tu roz-

⁶ A. Vauchez, *Duchowość średniowieczna*, tłum. H. Zaremska, Gdańsk 1996, s. 68.

⁷ S. Trawkowski, *Między herezją*, s. 36–37; C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 12.

⁸ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 8.

⁹ S. Trawkowski, *Między herezją*, s. 54–55, 90.

¹⁰ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 9.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 9–10.

¹³ Tamże, s. 10; S. Trawkowski, *Między herezją*, s. 97.

¹⁴ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 11.

¹⁵ J. Szymański, *Kanonikat*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, s. 368; A. Vauchez, *Duchowość średniowieczna*, s. 58–59.

ważań. Zaczniemy od charakterystyki miejsca, bo jest ona niezwykle istotna, jeśli chcemy mówić o roli obu klasztorów w życiu Wrocławia.

Ołbin (zwany też w źródłach Olbin, Elbing – pomijam tu dyskusje językoznawców na temat samej nazwy) – to rozległe obszary położone na prawym brzegu Odry, między dwoma przeprawami odrzańską i widawską, tuż obok historycznego ośrodka władzy państwowej i kościelnej Wrocławia, jakim był Ostrów Tumski¹⁶. O możliwościach osadniczych tego terenu decydował bieg rzeki Odry, rozdzielającej się w tym miejscu na kilka odnóg. Według S. Trawkowskiego, Ołbin położony na terenie z natury obronnym (ze względu właśnie na wspomniane ramiona Odry), mający duże możliwości rozwoju przestrzennego, korzystający z bezpośredniego zaplecza rolniczo-hodowlanego, był w XII w. bardziej predestynowany do pełnienia roli miastotwórczej niż sam Ostrów Tumski¹⁷. W gorszej sytuacji, według tego autora, znajdowała się Wyspa Piaskowa. Jej nazwa wskazuje, że były to piaszczyste łachy, nie nadające się do rozwoju osadnictwa, tym bardziej że przez środek wyspy biegła droga ku przeprawie przez Odrę, uniemożliwiająca tym samym rozbudowę infrastruktury tego terenu¹⁸. Najlepszym na to dowodem jest informacja z dokumentu z 1209 r. mówiąca o funkcjonowaniu na tym terenie jedynie 1 taberny i 1 jatki (dokument ten jest co prawda fałszyfikatem, ale akurat ta wiadomość może być prawdziwa)¹⁹. Zupełnie inny pogląd na tę sprawę ma M. Młynarska-Kaletynowa, która twierdzi, że „jądro osadnicze Wrocławia w XII w. stanowiły dwie niewielkie wyspy odrzańskie – Ostrów Tumski i Piasek”²⁰. Wynikało to z tego, że Piasek łączył wówczas osadnictwo nad lewym brzegiem Odry z położonym prawobrzeżnie Ołbinem. Łącznikiem tym był jedyny wówczas most funkcjonujący we Wrocławiu, stąd tylko przez Piasek można było się w XII w. dostać na Ołbin²¹.

Na dogodne położenie obu klasztorów zwraca też uwagę J. Piekalski, pisząc, że opactwo kanoników regularnych na Piasku położone było w „centrum aglomeracji wczesnomiejskiej”²². Natomiast w skład zespołu osadniczego na Ołbinie wchodziła siedziba Włostowiców, osadnictwo otwarte, opactwo, ośrodek metalurgii żelaza, karczma i stawy rybne. Opactwo stało się aż do 2 poł. XIII w. (do czasu lokacji Wrocławia na prawie niemieckim) „najważniejszym elementem północnej części wczesnego miasta”²³. Tak więc widzimy, że już na wstępie głosy badaczy

¹⁶ S. Trawkowski, *Ołbin wrocławski w XII w.*, „Rocznik Dziejów Społeczno-Gospodarczych” 20, 1958, s. 88.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 92.

¹⁹ *Kodeks dyplomatyczny Śląska* (dalej KDS), t. II, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1962, nr 243 (tam też analiza wiarygodności dokumentu).

²⁰ M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław w XII–XIII w. Przemiany społeczne i osadnicze*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 36.

²¹ Tamże, s. 38.

²² J. Piekalski, *Klasztor jako element wczesnych miast na ziemiach polskich w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 129.

²³ Tamże, s. 130.

co do możliwości rozwoju obu klasztorów są podzielone. Można powiedzieć, że pogodziła je dopiero lokacja miasta w 1261 r., jako że oba opactwa pozostały poza murami Wrocławia.

Szczególne zainteresowanie obiema wspólnotami wśród badaczy wzbudziły wydarzenia w końcu XII w. Nie przytaczając tu przebiegu całej dyskusji, wspomnę jedynie, że dotyczyła ona pojawienia się norbertanów we Wrocławiu i ich związku z funkcjonującymi tam już od kilkudziesięciu lat kanonikami regularnymi. Trzonem tej dyskusji była zależność między przeprowadzoną w tym czasie – według Deptuły – reformą arrowezyjską a reformą premonstratenską. Z konieczności pojawił się też problem Kościelnej Wsi.

Tylko gwoli przypomnienia dodam, że kanonicy regularni pojawili się na Śląsku w latach 1142–1146 (najpierw na Ślęży), a następnie w połowie XII w. zostali przeniesieni na Wyspę Piaskową do Wrocławia²⁴. Jeśli chodzi o Ołbin, to być może już ok. 1126 r. ufundowane zostało tam opactwo benedyktyńskie NMP, do którego zakonnicy sprowadzeni zostali prawdopodobnie z Tyńca. Opactwo rozwijało się szczególnie mocno po sprowadzeniu doń w 1144 r. z Magdeburga relikwii św. Wincentego, który wkrótce zastąpił pierwotne wezwanie klasztoru²⁵. Koniecznie należy tu dodać, że fundatorem obu opactw był Piotr Włostowic.

Kilkadziesiąt lat później doszło do sytuacji zupełnie nieoczekiwanej. Oto w wyniku porozumienia wszystkich wpływowych stron – księcia Bolesława Wysokiego, biskupa wrocławskiego Żyrosława i potomków fundatora, przy stanowczym sprzeciwie samych benedyktyńców (zwłaszcza tynieckich), doszło do wypędzenia czarnych mnichów z Ołbina i osadzenia na ich miejscu norbertanów²⁶. Dokumenty wydane przy tej okazji podkreślają zwłaszcza ekscesy mające miejsce w klasztorze benedyktyńskim²⁷, ale – powiedzmy szczerze – jest to najczęściej spotykana wymówka w takich sytuacjach. Badacze zwracają tu uwagę na dwie kwestie: polityczne (M. Derwich) i religijne (Cz. Deptuła, S. Trawkowski). M. Derwich przyczyną usunięcia benedyktyńców z Wrocławia upatruje w poparciu przez nich synów Salomei w czasie sporu z Władysławem II. Po powrocie na Śląsk synów Władysława II klasztor musiał zapłacić za to karę, której efektem było zmarginalizowanie roli czarnych mnichów na Śląsku²⁸. Z kolei Deptuła widzi tę kwestię jako element walki papie-

²⁴ Literatura na temat początków opactwa jest bardzo obszerna, zob. przede wszystkim: W. Korta, *Tajemnice góry Ślęży*, 234–282; L. Milis, *Les origines des abbayes de Ślęża et du Piasek a Wrocław*, „Roczniki Humanistyczne” 19, 1971, z. 2, s. 5–27; A. Pobóg-Lenartowicz, *Stan badań nad klasztorem kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia 101, 1992, s. 85–98; też: *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999, s. 26–30 (wszędzie tam dalsza literatura).

²⁵ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, s. 194.

²⁶ Literaturę na ten temat zebrał ostatnio M. Derwich, tamże, s. 74, 200.

²⁷ KDS, I, nr 69, 70.

²⁸ M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 200.

stwa i wspierającego go episkopatu polskiego o reformę Kościoła²⁹. Trawkowski idzie w swych poglądach jeszcze dalej, twierdząc, że „usunięcie benedyktynów z opactwa św. Wincentego i reforma klasztoru na Piasku stanowią dwa fragmenty tej samej akcji”³⁰. Zyskały one poparcie Bolesława Wysokiego ze względu na łączącą je osobę fundatora – Piotra Włostowica (nie trzeba chyba przypominać, jaką rolę odegrał Piotr Włostowic w wygnaniu Władysława II). Należy wszakże wyjaśnić, że obaj wspomniani tu autorzy uważają, że opactwo NMP na Piasku we Wrocławiu przyjęło zwyczaje arrowezyjskie dopiero w latach 80. XII w. Przynależność opactwa wrocławskiego do kongregacji arrowezyjskiej potwierdza bowiem wyraźnie dopiero bulla papieża Celestyna III z 1193 r.³¹ W tym samym roku podobną konfirmację otrzymują premonstratensi ołbińscy³². Bulle te – według Trawkowskiego – „stanowią świadectwa dramatycznych sytuacji w czasie zorganizowanej szeroko zaplanowanej ofensywy papieżstwa w Polsce, której początki sięgają zapewne lat 1179–1181”³³. Nie negując akcji papieskiej w Polsce w tym okresie, przy poparciu niektórych przedstawicieli episkopatu polskiego (zwłaszcza biskupa wrocławskiego Cypriana³⁴), za pośrednictwem nowych klasztorów (m.in. joannitów i premonstratensów), uważam, że sprawa ta nie dotyczy wrocławskich kanoników regularnych. Ponieważ problem ten przedstawiony był już w innym miejscu, dodam tylko, że kanonicy regularni od początku pojawienia się na Śląsku związani byli z kongregacją arrowezyjską i praktykowali zwyczaje z Arrovaise³⁵.

Pozostaje jednak do rozstrzygnięcia problem Kościelnej Wsi. Według Cz. Deptuły prepozytura św. Wawrzyńca w Kościelnej Wsi pod Kaliszem była w XII w. dwukonwentowym klasztorze kanoników regularnych, mającym jakieś związki z premonstratensami. Podporządkowana miała być opactwu na Piasku (a może nawet jeszcze i na Ślęży)³⁶. W czasie sporów o obserwowane na Piasku zwyczaje liturgiczne, których efektem – wg Deptuły i Trawkowskiego – miała być secesja Wincentego z Pogorzeli do Kamieńca³⁷, również konwent w Kościelnej Wsi zdecydował się „na inny status kongregacyjny i inne zwyczaje zakonne”³⁸. W ten oto sposób prepozytura kanonicka przekształciła się w premonstratenską. Ten zreformowany konwent sprowadził do Wrocławia biskup Żyrośław na miejsce wygnanych benedyktynów. Ci ostatni z kolei zajęli miejsce norbertanów w Kościelnej Wsi³⁹. Ostatni badacz dzie-

²⁹ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 34.

³⁰ S. Trawkowski, *Wprowadzenie zwyczajów*, s. 112.

³¹ KDS, I, nr 71.

³² Zob. przyp. 27.

³³ S. Trawkowski, *Wprowadzenie zwyczajów*, s. 115.

³⁴ Pisze o tym C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 20–23, 28–33.

³⁵ A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni*, s. 35–39.

³⁶ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 23–24.

³⁷ Tamże, s. 26–27; S. Trawkowski, *Wprowadzenie zwyczajów*, s. 111–112.

³⁸ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma*, s. 24.

³⁹ Tamże, s. 25.

jów Kościelnej Wsi Grzegorz Kucharski wiąże jej dzieje w XII i XIII w. z norbertanami i benedyktynami, uważając, że klasztor norbertanów w Kościelnej Wsi powstał przed 1175 r. (a może nawet jeszcze wcześniej) i że to właśnie oni zostali w latach 1181–1190 ściągnięci do Wrocławia⁴⁰. Problem polega jednak na tym, że gdy ostatecznie doszło do porozumienia między norbertanami a benedyktynami w sprawie uregulowania wzajemnych zobowiązań we Wrocławiu i Kościelnej Wsi w 1219 r.⁴¹, to niespodziewanie ugoda ta została zablokowana przez opactwo na Piasku. Nie wiemy, na jakiej podstawie pretensje do prepozytury zgłosił klasztor na Piasku. Znamy jedynie potwierdzenie ugody zawartej za pośrednictwem proboszcza głogowskiego Piotra przez papieża Honoriusza III 19 V 1222 r.⁴² Co ciekawe, w tym samym dniu papież zatwierdził wcześniejszą ugodę między premonstratensami a benedyktynami z 1219 r. Wydaje się, że tłumaczenie praw klasztoru na Piasku do prepozytury w Kościelnej Wsi dawnym zleceniem Piotra Włostowica (tak czyni to G. Kucharski⁴³) jest mało przekonujące. Sprawa związków opactwa na Piasku z Kościelną Wsią pozostaje ciągle otwarta i trzeba szukać innych, bardziej satysfakcjonujących rozwiązań tego problemu.

Od końca XII w. będą więc oba zakony współistnieć, ale i współzawodniczyć ze sobą we Wrocławiu. Do ofensywy przystąpili najpierw norbertanie. Poszło o prawo przewozu przez Odrę, które to prawo aż po ujście Widawy od dawna pozostawało w posiadaniu kanoników regularnych⁴⁴. Wspominałam już o tym, że jedyna droga wiodąca wówczas na Ołbin biegła przez Piasek. Możliwe, że przeprawa przez Odrę była wówczas tańsza niż przejście przez most (ten znajdował się w gestii księcia) i stąd próba odebrania tego przywileju opactwu na Piasku. Henryk Brodaty rozstrzygnął jednak spór na korzyść kanoników regularnych, a prawo przewozu zostało potwierdzone klasztorowi na Piasku jeszcze dwukrotnie w 1250 r. (przez papieża Innocentego IV⁴⁵) i 1281 r. (przez Henryka IV⁴⁶).

Do kolejnej konfrontacji dojdzie pod koniec XIII w. Sprawą, która podzieli oba klasztory, będzie głośny spór między Henrykiem IV Prawym a biskupem wrocławskim Tomaszem II⁴⁷. Jeszcze w lutym 1283 r. opat Mikołaj z klasztoru na Piasku wraz z opatem Wilhelmem od św. Wincentego rozstrzygają spór w sprawie

⁴⁰ G. Kucharski, *Od premonstratensów do benedyktynów. Klasztor św. Wawrzyńca w Kościelnej Wsi pod Kaliszem do połowy XIII w.*, „Nasza Przeszłość” 93, 2000, s. 345–346, 348. Wcześniej już J. Rajman, *Norbertanie polscy w XII w. Moźni wobec ordinis novi*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 7, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 76.

⁴¹ KDS, II, nr 221–223.

⁴² Tamże, III, nr 271.

⁴³ G. Kucharski, *Od premonstratensów*, s. 354.

⁴⁴ *Schlesisches Urkundenbuch* (dalej SUB), wyd. H. Appelt, Wien–Köln–Graz 1971, Bd. II, nr 8, zob. też M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław w XII–XIII w.*, s. 38.

⁴⁵ SUB, II, nr 397.

⁴⁶ Tamże, Bd. IV, nr 411.

⁴⁷ Literatura na temat sporu jest obszerna, zob. ostatnio K. Dola, *Dziej Kościoła na Śląsku. Cz. 1: Średniowiecze*, Opole 1996, s. 65.

dziesięcin pomiędzy klasztorem w Czarnowasach a klasztorem cystersów w Lubiążu, wspieranym przez biskupa Tomasza⁴⁸. Ich drogi rozejdą się jednak już wkrótce. Kanonicy regularni, po okresie oczekiwania i wahania, opowiedzieli się ostatecznie za biskupem, natomiast premonstratensi należeli do jednych z najzarliwszych stronników księcia Henryka IV. Kanonicy z Piasku przypłacili to wygnaniem z miasta i kilkumiesięczną tułaczką⁴⁹, natomiast premonstratensi, obok franciszkanów, znaleźli się w gronie uprzywilejowanych przez księcia kościołów w mieście. Tłumaczenie tej sytuacji „niemieckim pochodzeniem premonstratensów” od św. Wincentego (jak chce tego Silnicki⁵⁰) nie jest chyba wystarczające, a może nawet prawdziwe. Po zakończeniu sporu oba klasztory stały się jednak beneficjentami zawartego porozumienia. Opaci tak Piasku jak i św. Wincentego potwierdzali swą obecnością przywilej Henryka IV dla Kościoła wrocławskiego z 1290 r.⁵¹

Przez następnych kilkadziesiąt lat nie mamy żadnych namacalnych śladów sporów pomiędzy dwoma największymi wrocławskimi klasztorami. Opaci obu domów, często nawet bez podawania ich imienia, znajdują się – jeśli można użyć tego współczesnego wyrażenia – na jednej liście adresowej w Stolicy Apostolskiej. Dysponujemy wieloma dokumentami, w których przedstawiciele obu klasztorów są subdelegowani przez papieżstwo do rozstrzygania różnych kwestii spornych lub udzielenia poparcia przy otrzymaniu beneficjum lub prowizji na Śląsku, Morawach, Czechach czy w Polsce⁵². Ten sielankowy obraz stosunków pomiędzy kanonikami regularnymi a norbertanami burzy niespodziewanie pismo papieża Klemensa VI z 13 X 1348 r. upoważniające dziekana kapituły św. Krzyża we Wrocławiu do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów między opatem a konwentem św. Wincentego we Wrocławiu a opatem i konwentem NMP na Piasku o pierwszeństwo⁵³. Nie wiemy, jakie było podłoże tego sporu, tym bardziej że przez kolejne dwadzieścia kilka lat nic o nim nie słyshać, a opaci obu klasztorów nadal, choć może już nie tak często, wspólnie występują na różnych dokumentach. Sprawa powróci z jeszcze większą intensywnością na początku lat 70. XIV w. i przerodzi się w konflikt o niespotykanym dotychczas obliczu i sile.

O co chodziło w tym słynnym acz zabawnym sporze? Otóż, według opatów klasztoru św. Wincentego, tradycja nakazywała, aby w trakcie procesji ogólnomiejskich opat norbertanów wraz z swoim konwentem podążał tuż za biskupem wrocławskim, a przed pozostałym klerem zakonnym i świeckim. To samo dotyczyło miejsca przy

⁴⁸ SUB, Bd. V, nr 45.

⁴⁹ Obrazują je dokumenty zawarte w *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, wyd. A.G. Stenzel, Breslau 1845.

⁵⁰ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 378.

⁵¹ SUB, V, nr 452, 453, 454, 465.

⁵² Zob. zwłaszcza *Monumenta Bohemiae Vaticana*, t. I, wyd. L. Klieman, Praga 1903, nr 2, 94, 131, 144, 141, 344, 350, 533, 658, 696, 881, 938, 939, 941, 945, 1246, 1299, 1300, 1312, 1348, 1349, 1361, 1362, 1368, 1415, 1496, 1517, 1524; t. II, s. 19, 149, 185, 193, 196, 220, 231, 302, 384, 434, 440.

⁵³ *Regesty śląskie* (dalej RS), oprac. K. Bobowski, J. Gilewska-Dubis, W. Korta, B. Turoń, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, t. I, nr 812.

ołtarzu w czasie odprawiania nabożeństw z udziałem biskupa – opatowi od św. Wincentego należało się miejsce po prawej stronie. Spór ten zwano w źródłach *causa Vortref*⁵⁴. Opat klasztoru na Piasku próbował widocznie tę sytuację zmienić. Być może wiązało się to z aktywnym udziałem w życiu publicznym opata kanoników regularnych Konrada de Leslavia, współpracującego blisko z ówczesnym biskupem wrocławskim Przeclawem z Pogorzeli⁵⁵. W 1351 r. papież Klemens VI zezwala opatowi Konradowi i jego następcom na używanie pontyfikaliów (to jest mitry, pierścienia, pastorału i innych insygniów biskupich) podczas nabożeństw⁵⁶. Być może tak znaczące wywyższenie opata z Piasku zaniepokoiło konwent z sąsiedniego Ołbina. Albo odwrotnie – otrzymanie insygniów pontyfikalnych ośmieliło Konrada do wystąpienia przeciw dotychczasowemu porządkowi. O ogromnym prestiżu owej precedencji świadczą dokumenty wydane pod naciskiem opata św. Wincentego Marka przez różne ważne osobistości w latach 1371–1384⁵⁷. Pierwsze tego typu pismo dotyczy wydarzeń z kwietnia roku 1371⁵⁸. Wtedy to w kościele na Piasku odbywał się uroczysty pogrzeb księżnej oleśnickiej Agnieszki, którą chowano przed głównym ołtarzem nowo budowanej świątyni⁵⁹. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli ubrani w infuły opaci obu interesujących nas tu klasztorów – Jan z Krosna (Piasek) i Marek Wendeler (św. Wincenty), z tym że to opat norbertanów trzymał precedensję. Miało to dla niego tak wielkie znaczenie, że postanowił przypadek ten utrwalić na piśmie. Jeszcze tego samego wieczoru notariusz Jan z Cieszyna potwierdził to zdarzenie specjalnym dokumentem, w obecności znaczących świadków: opata Bartłomieja z Lubiąża czy Mikołaja archidiacona ołomunieckiego. Ale to nie wystarczyło zapobiegliwemu opatowi. Następnego dnia, o godzinie trzeciej przybył w otoczeniu tych samych świadków na Piasek i tu przy moście, w miejscu w tym czasie niezwykle ludnym, jeszcze raz kazał potwierdzić zaistniałą sytuację, tym razem notariuszowi Maciejowi ze Złotoryi. Ponowił swą akcję tego samego dnia, tym razem przed wielkimi drzwiami katedry wrocławskiej na Ostrowie Tumskim, piórem kolejnego notariusza Dietricha z Erfurtu⁶⁰.

⁵⁴ Przebieg sporu przedstawiają dokumenty przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, wspomina o nim także kronika opatów klasztoru na Piasku, *Chr. ab.*, s. 205.

⁵⁵ Nt. opata Konrada zob. A. Pobóg-Lenartowicz, *Opat Konrad zwany „z Włocławka” i jego rządy w klasztorze kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu w XIV w.*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 101–114.

⁵⁶ RS, II, nr 59, a także *Chr. ab.* s. 196–197.

⁵⁷ AP we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, nr 461–573.

⁵⁸ Tamże, nr 461.

⁵⁹ O powodach tego pochówku w świątyni na Piasku zob. A. Pobóg-Lenartowicz, *Księżniczki śląskie wobec śląskich klasztorów kanoników regularnych*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 61.

⁶⁰ AP we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, nr 462; zob. też L.W. Schulte, *Die Anfänge*, s. 67–68.

Kilka miesięcy później, na początku 1372 r. opat Marek znalazł kolejną okazję do potwierdzenia wyższości swego klasztoru nad wrocławskimi kanonikami regularnymi. Był nią pobyt we Wrocławiu cesarza Karola IV wraz z małżonką. 2 lutego, a więc w święto oczyszczenia NMP (popularną „gromniczną”). Główne uroczystości odbywały się, zgodnie z dawnym przywilejem i tradycją, w kościele NMP na Piasku⁶¹. Nabożeństwu przewodniczył legat papieski patriarcha Jan z Aleksandrii, a po jego prawej stronie stał opat norbertanów Marek. Po zakończonej uroczystości opat z Piasku Jan pozostał (co naturalne) w swojej świątyni, natomiast opat Marek razem z patriarchą poprowadził procesję wiernych do katedry. Tam przewodniczył kolejnej mszy św. Nie omieszkał rzecz jasna wykorzystać tego wydarzenia do podkreślenia swych praw, czego dowodem jest pismo notariusza Pankrata z Jeleniej Góry⁶². Podobna sytuacja zaistniała jeszcze tego samego roku w Wielki Czwartek, kiedy to podczas nabożeństwa pokutnego w katedrze oraz mszy św. u prawego boku biskupa pomocniczego Zdzisława stał opat Marek, a po lewej stronie opat Jan z Piasku. Opisał to kolejny notariusz Piotr z Oławy⁶³.

Sytuacja powtórzyła się rok później w Wielki Czwartek 1373 r. Tym razem uroczystościom przewodniczył premonstratens, tytularny biskup Sarepty Tomasz. Tym bardziej nie dziwi obecność u jego prawego boku opata Marka, po lewej zaś stronie stał nowy opat Piasku – Piotr Czarny (Nigri). W przeciwieństwie do swego poprzednika Jana, który w kronice klasztornej określany jest mianem łagodnego i zgodnego⁶⁴, Piotr nie zamierzał pogodzić się z obecną sytuacją. Wykorzystał obecność we Wrocławiu w czerwcu 1374 r. arcybiskupa gnieźnieńskiego Janusza Suchywilka. W czasie uroczystej mszy pontyfikalnej odprawianej w katedrze wrocławskiej z okazji święta patronalnego św. Jana Chrzciciela doszło do niespodziewanych wydarzeń. Oto, gdy opat Marek próbował przy ołtarzu zająć należne mu miejsce po prawej stronie arcybiskupa, napotkał na opór ze strony opata z Piasku. Piotr odepchnął swego współcelebransę i nie zważając na charakter uroczystości, obecność metropolity i tłumów sam zajął honorowe miejsce przy ołtarzu. Doszło do przepychanek, w ruch poszły nawet pastorały, opat Marek okazał się jednak silniejszy fizycznie i po przewróceniu swego konkurenta zajął miejsce po prawej stronie arcybiskupa. Swoje oburzenie zaistniałą sytuacją wyraził w kolejnym piśmie firmowanym przez notariusza Jakuba z Paczkowa, dziekana Dietricha, kustosza Mikołaja, kantora Ottona oraz kanoników katedralnych Jana i Mikołaja⁶⁵.

Skandal wywołany bójką opatów w katedrze doprowadził do opamiętania się przynajmniej jednej ze stron tego konfliktu. W kolejny Wielki Czwartek 1375 r.

⁶¹ Sub, IV, 9.

⁶² L.W. Schulte, *Die Anfänge*, s. 68–69.

⁶³ AP we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, nr 475; L.W. Schulte, *Die Anfänge*, s. 69.

⁶⁴ *Ipsse enim pacificus, mansuetus et affabilis erga homines fuit ac religiosam et exemplarem vitam duxit, Chr. ab.*, s. 200.

⁶⁵ AP we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, nr 491; L.W. Schulte, *Die Anfänge*, s. 70–72.

opat Marek bez przeszkód współcelebrował mszę św. po prawej stronie biskupa Zdzisława, co poświadczył notariusz Piotr z Brzegu⁶⁶. Piotr Czarny zmarł jeszcze tego samego roku. Jego następcą został Jan z Pragi⁶⁷. Postanowiono rozstrzygnąć spór na drodze sądowej. Proces odbył się w Rzymie. Klasztor na Piasku wysłał tam swego przedstawiciela Jana Belicza. Cały ten spór, określany w kurii jako śmieszny i skandaliczny⁶⁸, kosztował klasztor 1600 florenów, jakie wydał Jan, aby uzyskać korzystny dla klasztoru werdykt⁶⁹. Od wyroku na próżno odwoływał się opat Marek. Ostatecznie w 1384 r. biskup wrocławski Wacław zatwierdził ugodę między oboma klasztorami: od tej pory opaci obu klasztorów na zmianę mieli prawo do pierwszeństwa w uroczystościach religijnych na terenie miasta. W roku podpisania umowy pierwszeństwo to przypadło opatowi z Piasku⁷⁰.

Właściwie do końca nie wiemy, dlaczego w latach 70. XIV w. nastąpiła eskalacja tego konfliktu. Może winny tu był trudny charakter opata Marka. Z drugiej jednak strony w nowożytnym wprowadzie przekazuje Mikołaja Libentala (notabene wydrukowanym przez G.A. Stenzla bezpośrednio przed kroniką opatów na Piasku) opat Marek określany jest jako *gloriosus pater*, który *multum auxit bona monasterii preclara opera perfectit in tempore sui regiminis*⁷¹. Dalej wymieniane są osiągnięcia opata na niwie gospodarczej oraz liczne przywileje uzyskane od cesarza Karola IV. Ani słowa na temat sporu o precedensję! Czyżby okazał się on wstydlivy dla następców opata Marka?

Spór o pierwszeństwo oprócz elementów ludycznych, śmiesznych i skandalicznych miał jeszcze inne następstwa. Otóż, aby udowodnić swe prawa do pierwszeństwa, oba konwenty zaczęły prześcigać się w fabrykowaniu „dowodów zastępczych”. Pojawiło się bowiem przekonanie (może na potrzeby procesu), że prawo do precedensji będzie miało to opactwo, które udowodni swe starszeństwo wobec drugiego⁷². Sprawa, jak wiemy, była jednak o wiele bardziej skomplikowana. Opactwo na Ołbinie powstało wprawdzie wcześniej niż opactwo kanoników regularnych nawet na Ślęży (przypomnę, że powstanie opactwa na Ołbinie datuje się na rok 1126⁷³, a opactwa na Ślęży na 1142–1148⁷⁴). Rzecz w tym, że tak wcześniej pojawili się na Ołbinie benedyktyni, a spór toczył się między kanonikami regularnymi a norbertanami, którzy przybyli do Wrocławia na krótko przed 1193 r.⁷⁵ W tym czasie kano-

⁶⁶ AP we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, nr 519.

⁶⁷ *Chr. ab.*, s. 202–203.

⁶⁸ *predicta causa [...] per iudices ac procuratores pro ridiculo habita est, eo quod prophana et scandalosa fuit*, *Chr. ab.*, s. 205.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże; AP we Wrocławiu, Klasztor premonstratensów św. Wincentego, Rep. 67, nr 573.

⁷¹ *Gesta abbatum monasterii s. Vincenti*, wyd. A.G. Stenzel, [w:] SRS, II, Breslau 1833, s. 138.

⁷² Szerzej na ten temat zob. M. Cetwiński, „*Chronica abbatum...*” o początkach klasztoru, s. 209 i n.

⁷³ Zob. ostatnie ustalenia M. Derwicha, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 194.

⁷⁴ Za najbardziej przekonujące przyjmuję tu ustalenia L. Milisa, *Les origines des abbayes*, s. 6–10.

⁷⁵ Zob. wyżej, s. 101–103.

nicy regularni byli już dobrze zasiedzeni we Wrocławiu⁷⁶. Nie przeszkodziło to jednak opatom fałszować tradycji genezy swoich klasztorów. I stąd w kronice klasztoru na Piasku znajdujemy bałamutne informacje o powstaniu klasztoru na Ślęży już w 1110⁷⁷, stąd wiadomości o starszeństwie opactwa ślężańskiego nie tylko nad norbertanami i benedyktynami, ale także nad klasztorem w Lubiążu⁷⁸. Wynikało to zapewne z tego, że część posiadłości na Ołbinie miał w swym ręku klasztor lubiąski, były to pozostałości dawnego sięgającego 1 poł. XII w. nadania komesa Mikory⁷⁹. Chodziło o to, aby ukazać pierwszeństwo osadnictwa na Piasku nad osadnictwem ołbińskim. Zresztą kronikarz nie zapomniał nadmienić, że także i kościół św. Wojciecha we Wrocławiu (później w rękach dominikanów) i Kamieniec (później przekazany cystersom) należały wcześniej do kanoników regularnych⁸⁰. Pierwszeństwo kanoników regularnych miało się przejawiać nie tylko w stosunku do norbertanów, ale i do wszystkich zakonów na Śląsku. Przekaz kroniki na Piasku oraz sfabrykowane w tym czasie dla tego samego celu dokumenty⁸¹ skutecznie przekonały wielu badaczy o starożytniej wręcz genezie opactwa ślężańskiego. Mimo zdemaskowania tej mistyfikacji przez ojca Lamberta Schultego na początku XX w.⁸² wielu jeszcze badaczy jest ciągle pod wpływem tych źródeł⁸³.

Śmierć opata Marka i następujący wkrótce po niej wyrok położył kres nieporozumieniom pomiędzy oboma klasztorami. Opaci ponownie pojawiają się wspólnie na dokumentach.

Gdybyśmy mieli jeszcze szukać płaszczyzny konfrontacji, to musielibyśmy zwrócić uwagę na rozwój gospodarczy obu klasztorów. Również i na tym polu daje się zauważyć rywalizację pomiędzy obiema wspólnotami. Ponieważ jest to temat do odrębnego wystąpienia, nadmienię jedynie, że w pierwszym okresie kolonizacji na prawie niemieckim pierwszeństwo należało do klasztoru na Piasku. Do połowy XIII w. udokumentowanych mamy 15 miejscowości lokowanych na nowym prawie. Dla Ołbina w tym czasie znajdujemy tylko 1 tego typu miejscowość⁸⁴. Sytuacja ta odwróci się już w 2 poł. tego wieku, kiedy to premonstratensi z wrocław-

⁷⁶ Ich pojawienie się we Wrocławiu przypada na przełom czwartej i piątej dekady XII w., tamże, s. 17–26.

⁷⁷ *Chr. ab.*, s. 162.

⁷⁸ Tamże, s. 165.

⁷⁹ M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław w XII–XIII w.*, s. 43.

⁸⁰ M. Cetwiński, „*Chronica abbatum...*” o początkach klasztoru, s. 212–213.

⁸¹ Zob. np. KDS, I, nr 10. Szerzej omawia je L.W. Schulte, *Die Anfänge*, s. 24–60.

⁸² L.W. Schulte, *Die Anfänge*, s. 1–24, 81–87.

⁸³ Zob. chociażby C. Deptuła, *Przyczynek do dziejów Ślęży i jej opactwa*, „Roczniki Humanistyczne” 15, 1967, nr 2, s. 17–35.

⁸⁴ W. Korta, *Rozwój wielkiej własności klasztornej na Śląsku do połowy XIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 13, 1958, z. 2, s. 192–196, 204; A. Pobóg-Lenartowicz, *Uposażenie i działalność gospodarza klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do pocz. XVI w.*, Opole 1994, s. 9–19.

skiego Ołbina zagospodarowali około 15 tysięcy hektarów, czego efektem było powstanie 25 wsi⁸⁵.

Ale na przestrzeni wieków były też liczne płaszczyzny porozumienia i różnorodnych kontaktów. Widać to chociażby na przykładzie wspólnych kultów świętych. W kalendarzu wrocławskich kanoników regularnych znajdujemy wiele podobieństw do kalendarza wrocławskich premonstratensów⁸⁶. Należy też wspomnieć o imionach zakonników z Piasku zamieszczonych w nekrologu św. Wincentego⁸⁷. Byłby to najbardziej przekonujący przykład wzajemnych kontaktów pomiędzy oboma wspólnotami, gdyby nie to, że nekrolog ten został spisany na podstawie dwóch kodeksów – benedyktyńskiego obejmującego lata 1125–1181 i premonstratenskiego sięgającego roku 1286⁸⁸. Chociaż nie wszystkie postaci udało nam się zidentyfikować (ze względu na powtarzalność imion i brak określenia pełnionych funkcji), to jednak trzeba stwierdzić, że nekrolog wymienia niemal tyle samo osób zmarłych w XII i XIII w. Nawet więc jeśliby kontakty między benedyktynami a kanonikami regularnymi były lepsze niż z premonstratensami, jak chcą niektórzy badacze, to nie świadczą o tym zachowane zapiski obituralne. Faktem jest natomiast, że oba klasztory należały do najstarszych we Wrocławiu, łączyła je osoba fundatora, oba odegrały niebagatelną rolę w dziejach nie tylko tego miasta, ale i całego Śląska. Oba zakony zaistniały na fali wielkich reform wewnątrzkościelnych zainicjowanych w połowie XI w. przez papieżstwo. Należały przez to do jednej wielkiej rodziny kanoniczej. Tragedia klasztoru ołbińskiego polegała na tym, że – w przeciwieństwie do konkurentów z Piasku – zabudowania opactwa zostały zburzone w 1529 r. na fali rozwoju protestantyzmu pod pretekstem obrony miasta przed najazdem Turków. Opactwo na Piasku przetrwało czasy reformacji i wojen, a przestało istnieć dopiero w wyniku sekularyzacji w 1810/1811 r. Różnica pomiędzy oboma klasztorami polega także na tym, że klasztor na Piasku doczekał się już wielu opracowań, a norbertanie z Ołbina wciąż czekają na swoją monografię. I tak naprawdę ciągle trwa spór o pierwszeństwo pomiędzy tymi dwoma klasztorami. Przynajmniej w literaturze.

⁸⁵ Tejże, *Udział klasztorów w osadnictwie i kolonizacji Śląska w średniowieczu (na przykładzie kanoników regularnych)*, [w:] *Korzenie środkowoeuropejskiej i górnośląskiej kultury gospodarczej*, red. A. Barciak, Katowice 2003, s. 300–302.

⁸⁶ F. Wolnik, *Liturgiczny kalendarz wrocławskich premonstratensów według XV-wiecznego „Liber ordinarius”*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 19, 1999, s. 193–209; A. Pobóg-Lenartowicz, *Kult świętych w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 439–452.

⁸⁷ *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, s.n., t. IX, cz. 1, Warszawa 1971.

⁸⁸ Tamże, s. VIII–XIII.